

SPUŚCIZNA SALAZARA

Po 36 latach rządów dyktatorskich zmarł w Lizbonie dnia 27 lipca br. António de Oliveira Salazar. Nie tylko prasa zagraniczna, lecz 2 miliony Portugalczyków żyjących poza Portugalią honowały go dyktatorem, gdyż rządził krajem w sposób absolutny. Jego kariera polityczna rozpoczęła się w 1932 roku, gdy marszałek Óscar Carmona powołał go na stanowisko premiera. Opracował wówczas nową Konstytucję przyjętą przez naród w plebiscycie w 1933 r. Od tego czasu w Portugalii nastąpiła dyktatura, uznająca jedynie jedną partię-rządową.


Rośnie równocześnie prestiż i władza Salazara, gdy w 1951 r. umiera prezydent Carmona. Salazar bierze w swe ręce te sprawy Zagranicznych, Przemysłu i Handlu, pozostając nadal szefem rządu. Wydaje wielkie sumy na odbudowę gmachów publicznych, pomników, stawia tysiące domów mieszkalnych, buduje przepiękny most na granicach hiszpańskich, przedmieściami Alcazar Tejo, łączący Lizbon z przedmieściami Alcazar i Rostelo. W 1940 r. podpisuje konkordat ze Stolicą Apostolską w którym uznaje się religię katolicką jako dominującą. W ostatnich jednak latach dochodziło często do nieporozumień między rządem a Kościołem na tle nowacji soborowej.

Salazar dbał szczególnie o kolonie portugalskie, w których żyje 13 mln. mieszkańców. W 1961 r. utworzył specjalne ministerstwo mające

pieczę nad koloniami, a wszystkim mieszkańcom tych kolonii udzielił prawa obywatelstwa. Wielu polityków jest zdania, że rewolucja komunistyczna w Hiszpanii w 1936 r. zastrzyła rządy Salazara w kraju, będącego nieprzejednanym wrogiem tego reżimu i obawiającego się, by podobny los nie spotkał Portugalie.

Pomimo wielkiej opozycji przeciw dyktaturze Salazara, przeciwnicy Salazara musieli w nim uznać człowieka o nieposzlakowanej uczciwości, surowego życia i nadzwyczajnej pracowitości. Uzdrowienie zaś finansów w kraju jest bezspornie największym osiągnięciem zmarłego eks-premiera. Również dzięki wielkiej roztróżności Salazara Portugalia uniknęła wojny z Indiami, gdy w 1961 roku zajęły one kolonie portugalska Goa.

Salazar urodził się w 1889 roku w małej miejscowości Vimiero. Rodzice jego byli skromnymi rolnikami. Jako młodzieniec — wstąpił do Seminarium Duchownego, w którym studiował przez 8 lat. Nie czując powołania do stanu duchownego, wstąpił na studia uniwersyteckie w Coimbra 1910 - 1914 r. gdzie otrzymał dyplom profesora ekonomii. Należąc do partii Katolickie Centrum Portugalii obrany został posłem w 1921 r. W siedem lat później — za dyktatury wojskowej marsz. Carmona obejmując tekę ministra Finansów i od tego czasu jego kariera polityczna znajduje swój szczyt w chwili objęcia stanowiska premiera w 1932 roku.



NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU "LUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920

CURITIBA — 5 SIERPNIA — (agosto) — 1970 — Nr 3178 — (31/70)

W KALEJDOSKOPIE

- **Kurytyba** — Na Konwencji Regionalnej partii ARENY stanu Parany zatwierdzono oficjalnie kandydatów pochodzenia polskiego na deputowanych stanowych. Są nimi: Robert Wyppich, Dr Edward Żelak, Tadeusz Sobociński i Antoni Kulewicz. Na deputowanego federalnego — Dr Bronisław Ostoja Roguski.
- **Tokio** — Grupa lekarzy z Uniwersytetu japońskiego w Kobe zdołała odkryć sztuczną krew złożoną z fluoru (gaz zielonawy) i węgla. Krew ta sztuczna zdoła jest przemieścić dwa razy tyle tlenku co hemoglobina (barwna substancja zawarta w czerwonych ciałkach krwi) krwi naturalnej.
- **Warszawa** — Ostatnio odbyły się powtórne rozmowy wiceministrów PRL i NRF na temat normalizacji stosunków między obydwooma krajami. Winiewicz i Dukiwicz wyrazili nadzieję, że istnieje możliwość tej normalizacji. Nowe spotkania odbędą się w najbliższych przyszłości.
- **Rio** — Rozpoczął się tutaj proces przeciw pierwszemu agentom policyjnym należącym do "Esquadra do Morte". Do podobnego procesu przygotowują się sądowne władze w São Paulo. W procesie odpowiadać będą tak agenci jak i ich bezpośredni przełożeni.
- **Brasília** — Rząd Prezydenta Medici zapewnił partię polityczną, że kampania wyborcza odbędzie się w atmosferze wolnej i nieskrępowanej, byle by porządek i bezpieczeństwo Kraju były zachowane przez kandydatów.
- **Moskwa** — Sowiecki transportowiec powietrzny "AN-22" mogący przewieźć 80 ton wagi lub 720 pasażerów, lecący 5 tys. km bez lądowania — pokazał się po raz pierwszy w Peru, przywożąc wielkie zapasy żywności i odzieży dla ofiar trzęsienia ziemi. Obyrzym ten może również przewieźć tanki małe i średnie.
- **São Paulo** — Władze paulistańskie opracowały plan budowy portu rybackiego w pobliżu Santosu, celem sprawliwszego rozprzodzenia połowu ryb do rąk konsumentów. Port Santos bowiem jest zbyt przeładowany statkami, utrudniając transport ryb do interioru tego stanu.
- **Brasília** — Minister Spraw Wewn. Costa Cavalcanti postanowił, że w miesiącach styczniu i lutym 1971 r. studenci uniwersyteccy z Nordeste wezmą udział w budowie autostrady Transamazônica, wypełniającej Plan Rondona. Pracować oni będą na odcinku Pôrto Franco — Santarém otwierając dla komunikacji wschodnią połac stanu Amazonas.
- **Waszington** — Uzbrojona po zęby Kuba — dzięki pomocy sowieckiej tak w materiale wojennym jak i w liczbie 10 tys. techników — coraz więcej niepokoi Stany Zjednoczone. Przypuszcza się, że atomowa flota ZSRR będzie miała swą stałą bazę na Kubie.
- **Recife** — Jedynie budowa 2 zapór na rzekach okalających Recife zdolna jest zapobiec okropnym powodziom w przyszłości. Ostatnia powódź zniszczyła ponad 7 tysięcy domów mieszkalnych (nie licząc tysięcy szalaśców), 53 sklepów i 4 fabryk i 3 szpitale. Liczba powodziarń przekroczyła 50 tysięcy osób.
- **Montevideo** — Terrorysta urugwajscy należący do organizacji "Tupamaros" dokonali porwania konsula brazylijskiego — Aloisio Mares Dias w jego własnym mieszkaniu, domagając się od rządu Urugwaju uwolnienia utuczonych towarzyszy terrorystów. Inna grupa "Tupamaros" porwała dyplomatę USA — Dan Mitrone.
- **Waszington** — Prezydent Nixon w wywiadzie udzielonym prasie stwierdził, że Izrael powinien przyjąć plan USA, nie obowiązując się, by 3-miesięczne zawieszenie broni wykorzystali Arabowie do wzmocnienia swych pozycji. Jedynym bowiem z warunków planu jest utrzymanie obecnych pozycji wojskowych. To zapewnienie Izraela skłoniło rząd Izraela do przyjęcia planu USA.
- **Dziakarta** — Gwałtowne topnienie śniegu w Himalajach spowodowały wielką powódź w Indonezji w wyniku której ponad 100 osób poniosło śmierć, a dziesiątki tysięcy mieszkańców pozostało bez dachu nad głową.
- **Brasília** — Na wniosek ministra Zdrowia Prezydent Medici podpisał dekret ustanawiający nowe odznaczenia krajowe w postaci "Ordenu Oswaldo Cruz", który nadawany będzie Brazylijczykom i cudzoziemcom za prace naukowe, wychowawcze, kulturalne czy administracyjne mające ścisły związek z medycyną.
- **Brasília** — W Studium Brazylijskiej Fundacji Telewizji Wychowawczej ministrowie Komunikacji i Oświaty wyznaczili na każdy tydzień 5-godzinny program oświatowy, który każda stacja TV będzie musiała przeprowadzić. Specjalne centrum TV tego programu powstanie w Barra da Tijuca koło Rio.
- **Buenos Aires** — Grupa terrorystów porwała sędziego Daniel Manell, zajmującego się procesem terrorystów w Argentynie. Pomimo obietnicy uwolnienia go po 48 godz., dotąd sędzia nie został zwolniony. Władze argentyńskie obawiają się o jego życie.
- **Kurytyba** — Od 3 sierpnia br. Parana otrzymała bezpośrednie połączenie telefoniczne z Rio, São Paulo i Pôrto Alegre (disagiem diletta). Fakt ten będzie miał wielkie znaczenie w handlu, polityce i w życiu społecznym.
- **Nowy Jork** — 4 kobiety, w tym jedna Brazylianka, spędziły 2 tygodnie w głębokich miedziach, przybyszając w 2 metalowych domkach podobnych do silosów, wystawionych przez firmę General Electric. Posiadają one dyplomy uniwersyteckie z Oceanografii.

Czy powstanie nowa partia?

Byli wiceprezdynt Brazylii — Pedro Aleixo, który opuścił szeregi partii ARENY podczas choroby prezydenta Costa e Silva, przygotowuje się do utworzenia nowej partii politycznej. Program i statut nowej partii już jest szczegółowo opracowany. Pedro Aleixo czeka jedynie na zakończenie listopadowych wyborów, by rozpocząć w Kraju rekrutacyjną kampanię do nowej partii. By partia ta mogła zastąpić, musi liczyć ponad milion członków.

Aleixo zdaje sobie sprawę, że ogromna większość polityków powzięła już swój kompromis wobec Areny czy Modebra i dlatego rozpoczyna kampanię za sformowaniem nowej — trzeciej partii w Kraju w obecnym momencie było by aktem wielce niefortunnym i mogłoby się zakończyć całkowitym fiaskiem. Stąd Pedro A-

leixo ograniczył swą działalność do pozyskania przyszłych liderów nowej partii.

Punktem centralnym programu nowej partii będzie obrona praw człowieka i gwarancji indywidualnych. Partie Arena i Modebra — zdaniem Aleixo — utworzone w wyniku zniechęcenia 13 partii istniejących w owym czasie — nie weszły dotąd na tor prowadzący do demokratyzacji Kraju. Pierwsza — zajęła pozycję biernego instrumentu w rękach rządu, niezdolna do wypowiedzenia słowa — NIE. Druga zaś unikając prostego i jasnego stanowiska opozycyjnego — ogranicza swą działalność do "koegzystencji pokojowej".

Powstanie więc trzeciej partii jest nakazem chwili, a narodziny jej zawiązać się będzie nie władzy wykonawczej, lecz woli miliona wyborców.

Artykuł 152 obecnej Konstytucji (opracowanej właśnie przez Pedro Aleixo) głosi, że na powstanie nowej partii politycznej koniecznym jest: posiadać liczbę 5 procent wyborców w całym Kraju pochodzących przynajmniej ze siedmiu stanów, w tym, że w każdym stanie minimalna liczba wyborców musi dochodzić do 7 procent. Inaczej mówiąc, nowa partia musi liczyć około miliona wyborców.

Ważny fakt, że nowa partia nie będzie mogła brać czynnego udziału w Kongresie w ciągu najbliższych 4-6 lat, gdyż parlamentarzyści nie mogą zmienić partii podczas trwania ich mandatu, wcale nie niepokoi bylego wiceprezydenta. Uważa on bowiem, że nowa partia może bardzo aktywnie działać poza ramami Kongresu, tym bardziej, że nie związana żadnym kompromisem.

Fiasko komunizmu w Kubie

Podczas swej mowy do narodu, Fidel Castro — szef reżymu komunistycznego w tym kraju, wyznał otwarcie, że wysiłek obywateli, by osiągnąć zbiór 10 mln. ton trzciny cukrowej — zakończył się fiaskiem. Castro nie wyjął, do jakiej liczby doszedł terococzny zbiór tego produktu. Przyznał się jedynie, że to jego wina i w rezerwymy na demagogicznym gęście "apelował do narodu", by go pozabawił władzy. Oczywiście do tego nie doszło, gdyż Castro nie myśli wcale o swej rezygnacji.

Jakkolwiek w 1959 roku Kuba przeżywała wielką niesprawiedliwość społeczną, zaliczała się do najbogatszego kraju Ameryki Łacińskiej, a dochód indywidualny obywateli przewyższał wszystkie inne państwa tego kontynentu. W Kubie nie brak było mieszkań, ani żywności, ani urządzeń higienicznych. Eksport trzciny cukrowej, tytoniu, kawy, wosku i owoców znajdował się w stanie wielkiego rozkwitu, przynosząc Kubie liczne dewizy.

Prawdziwy obraz obecnej Kuby podaje w swej książce "Czy Kuba jest socjalistyczna" znany marksistowski agronom René Dumont, który bawił w tym kraju szereg miesięcy, na specjalne zaproszenie Castra. Autor tej książki pisze m. in. o warunkach uprzywilejowanych w których żyją wysocy dygnitarze partyni, posiadający do swej dyspozycji 600 aut Alfa-Romeo, specjalne sklepy spożywcze, gdzie "wszystkiego jest w bród, najpiękniejsze wille w miastach i nad morzem, pierwszorzędne materiały na ubrania itp.

Równocześnie zwykli obywatele kubańscy otrzymują 8 sztuk mięsa (bifes) na miesiąc, 15 jaj, 1 zwój papieru higienicznego, 1 mydełko, 1 pastę do zębów itp. — Brak mieszkań, brak wszelkiej higieny, odzież byle jaka, bardzo niskie pobory — Brak trudności z jakimi borykają się przeciętni Kubańczy. Tymczasem Castro zapowiedział nowe "zaciskanie pasa" na najbliższe 5 lat. Oto do czego doprowadził komunizm Kube. To samo można powiedzieć o Czechosłowacji, zaliczającej się do najbogatszych państw Europy, zanim nie zaprowadzono w niej "ra] komunistyczny".

XII Festiwal Folklorystyczny w Kurytybie

Zgodnie z dziesięcioletnią już tradycją, odbędzie się w Kurytybie w dniach od 15 do 22 sierpnia br. XII Festiwal Folklorystyczny w Paranie, podczas którego wystąpią zespoły arabski, portugalski, ukraiński, gausowski, niemiecki, holenderski, włoski oraz dwa zespoły polskie: Polska Grupa Folkloru w Paranie i Zespół Folklorystyczny União Juventus.

Nie trzeba dodawać, że Festiwal ten cieszy się wielką popularnością nie tylko w Paranie, lecz i w innych stanach. Nie brak więc wśród widzów turystów z Rio, São Paulo, Santa Catarina czy Rio Grande do Sul. Festiwal ten jest prawdziwym kalejdoskopem, pełnym barw, kolorów i ruchu, w którym publiczność zapoznaje się z bliską z ludowymi strojami, tańcami, pieśniami i muzyką licznych narodowości zamieszkujących w Paranie, zachowujących dotąd swe tradycje i obyczaje ludowe.

Jakkolwiek Festiwal ten nie przynajnie ani miejsc

ani nagród dla najlepszych zespołów, istnieje zdrowa i pożyteczna kompetycja pomiędzy zespołami etnicznymi, jak również branie udziału wśród nich. Ponadto każdy zespół nie tylko chce zbierać oklaski wśród publiczności dla siebie, lecz zdobyć także jej sympatię i uznanie dla etni którą reprezentuje.

Doświadczenie wykazuje, że każdy zespół stojący na dobrym poziomie — staje się najlepszym i najcy skuteczniejszym propagatorem artystycznych i kulturowych wartości danego narodu. Więcej — poprzez ralne wartości można poznać charakter tańca, śpiew i muzykę łatwo można poznać charakter i duszę danego narodu. Tu właśnie leży nieoszacowana wartość Festiwali Folklorystycznych.

PROGRAM: 15-VIII — Arabowie i Włosi; 16 — Niemcy; 17 — Holendrzy i Gausze; 18 — União Juventus; 19 — Ukraińcy; 21 — Grupa Folkloru Polwntus; 22 — Wszystkie zespoły.

Lokal: Tow. Thalia — godzina 20.



Dr Kazimierz Sienkiewicz
Rio de Janeiro

"Cud nad Wisłą" - hymnem rycerskich cnót

W pamiętnym dniu 11 listopada 1918 roku, Rzeczpospolita, po półtora wiekowej niewoli, znowu pojawiła się na arenie wolnych narodów świata. Jutrzenkę swobody przesłaniały jednak nieustannie kłębiące się dymy palonych strzech i mienia kresowiaków, spowodowane napadami zbrojnych band bolszewickich, po których się żyły ku niebu tysiączne krzyże mogiłe oraz rozległy się jęki bestialstwo torturowanych sarmatów. Wreszcie w 1920 r., uderzył straszliwy huragan, szedł czarne chmury z widmem zupełnego zaciemnienia. — to do Polski wdzierały się komunistyczne armie sowieckie.

W zmiennych kolejkach walk i początkowych zwycięstw hen pod Kijowem, gdzie szukano ukraińskiego alianta, żołnierz polski musiał cofnąć się w głąb własnych ziem, stawiając krwawą opór hordom nieprzyjaciela. Jak szarańcza bowiem, w swym niepowstrzymanym pochodzie, opady i zalewały kraj, rozbestwione, moskiewsko-azjatyckie tłumy.

Od lipca 1920 roku, sytuacja Polski przerażała swą rozpaczliwością, przed wszystkim zarysowywały się kajdany nowej niewoli. Obróczy Ojczyzny, znużeni odwrotem, głodni i źle uzbrojeni, pomimo to walczyli przeciw stałi

stukrotnie odradzającym się siłom nieprzyjaciela, ruszając do nekających ataków, z determinacją słów Warszawa: wianki: dziś twój tryumf, albo zgon! Żyli oni, tym niemniej wiarą w mit bohater-skiego Działka i w słowa jego zapewnienia o ostatecznym zwycięstwie. "Maciejówka" zjawiała się w najbardziej zagrożonych punktach frontu, wywołując spontaniczną brawurę; spod krzaczastych brwi latały błyskawice pochwał, gniewu i radości, podczas gdy wyciągnięte ramie wskazywało kierunek Moskwy.

Piłsudski wierzył swojemu patriotyzmowi i poświęceniu żołnierza, dlatego z całą świadomością, dnia 14 lipca 1920, tak odpowiedział krytykującym członkom Rady Narodowej:

"Znając wady swego wojska, jednocześnie wiem, że tylko z tym wojskiem, jakie ono jest, z jego wszystkimi wadami, moję i muszę zwyciężyć, gdyż innego wojska nikt mi nie da."

Tymczasem, w tym tragicznym momencie, cesę przeciwnych Piłsudskiemu polityków, pragnęła da swoich niekrytycznych celów, wykorzystając kijowych epizod, zamiast skupić wszystkie siły dla ratowania Ojczyzny. A wróg podchodził pod Warszawę. Widząc zaciętnie oraz

surowe a bezpodstawne zarzuty, przy paraliżowaniu celowych wysiłków, wodzących do zbawiennej akcji, Marszałek złożył swe mandaty — wodza i naczelnika — Radzie Narodowej, oświadczając:

"Chwila jest wyjątkowo groźna, nie ma czasu do stracenia, stoicie nad przepaścią i jutro może zaczniecie się wyrzynać. Nie wiem jakimi słowy mam was przekonać, aby was natchnąć do pojednania i skłonici do zgody. Jeżeli jest do tego potrzebna moja śmierć, to gotowym sobie w leń wypalić."

Rada Narodowa zachowała się wówczas z godnością, nie przyjmując dymisji, po przeprowadzonym głosowaniu tajnym, przy jednym głosie sprzeciwu. W tym dniu, Roman Dmowski, który stanowczo żądał usunięcia Naczelnego Wodza ze stanowiska, wystąpił z Rady Narodowej.

Piłsudski natychmisto s t przystąpił do rozwiązania strategicznych. Odrzucił radę Francuskiej Misji Wojskowej i generała Weyganda, do wycofania się na lewy brzeg Wisły, przedstawiając genialny plan przeciwdzierzenia z rejonu rzeki Wieprz, przy równoczesnym natarciu z Warszawy.

Tak powstało tło do "Cudu nad Wisłą".

A oto dnia 15 sierpnia 1920 roku, przed szeregami piasłowych rycerzy, wzniósł się oślepiający blaskiem Symbol Meki Pańskiej, a z piersi, ramami pokrytych Legunów, wyleciała entuzjastyczna aria: "My Pierwsza Brygada"...

portywając do gwałtownego impetu. I cofały się, w pospiechu czmychające, zatrwożone watachy... i pola zaległy trupami... i rzęchy chrapliwie krzyki: "Lachu pomyluj", a cma trzęsących się jeńców, z rękami wzniesionymi w górę, niepewnie patrzyła na zwycięzców, czy przypadkiem nie odpalą zemsta za niedawne ich zbrodnie.

I ziściła się, przepowiedziana przez Naczelnika, zasłużona Wiktorია!!!

Imię Józefa Piłsudskiego, w echu gorli, zapisywało się po kontynentach, znacząc na kartach historii proklamację uratowania Europy przed zalewem komunizmu i imperializmu bolszewickiego.

Dziś, po 50 latach, z dumą powracamy do chwalebnej, z Rosją Sowiecką i obecnym "sprzymierzeńcem Polski Ludowej", rozprawy wojennej i pogromu, który śniąc krzyżami walecznych oraz Virtutum Militari, wskazywał bezdnie również i przyszłemu pokoleniom bohater-skiego ducha i jedyną drogę honoru!!!

KSIEŻA POLSCY W BRAZYLII

KS. ANTONI ZIELIŃSKI

(Dokończenie)

Każda rzecz żywa i realna ma swój odpowiednik w danej teorii. Klucz do zrozumienia "wedrowki" ks. Zielińskiego polegać będzie na twierdzeniach, aż do czasu zbadań archiwalnych w Wiedniu, z okresu kampanii meksykańskiej.

Ks. Zieliński przebywał w Bydgoszczy jako kapłan proboszcz i dziekan. Okres brzemienny w wypadku polskim — Powstanie Styczniowe w 1863 r. represje w stosunku do Polaków uczestników, kurs silnej ręki Bismarcka...

1-sze — Czemu ks. Zieliński będący u szczytu powstania i kariery duszpasterskiej, porzucił stanowisko proboszcza?

Ks. arcybiskup Przyłuski w liście polecającym do brolownie zrezygnował ze wszystkich przywilejów państwa. Może brał czynny udział w przemycaniu powstańców do broni, jak to robili inni duchowni, a wykryci — mianem...

2-gie — Okres Powstania Styczniowego był powstaniem duszpasterstwa polskiego emigracyjnego w Londynie. Ks. Antoni Chwaliszewski i dr Ludwik Jądzewski nie wyjeżdżali długo na placówkę Polonii londyńskiej, z braku wykształconych i z małego napływu byłych powstańców. Ks. Antoni Chwaliszewski zafiorował w wakacje miejsce na szkoleniu, nim Ks. Misjonarze z Paryża (ks. Antoni Chert) objeli Rektorat Misji Polskiej w Londynie. Wrazie wedle istniejących dokumentów w São Paulo Ks. Zieliński w 1865 bawił w Liverpool.

3-cie — Późniejszy rozwój wypadków, powikłania polityczne, ruchy wolnościowe w Nowym Świecie, kampania meksykańska, udział "Legionu Polskiego" w objęciu miasta — widny przez arcyksięcia Ferdynanda Maksymiliana, gdzie powstańcy zostali wtłoczeni siłą lub podstępem...

W każdym razie ks. Zieliński znalazł się w Meksyku wśród żołnierzy polskich jako jeden z czterech kapłanów 4-ta uwaga.

Ostatnio często słyszy się słowa złośliwej krytyki przedstawiającej osobę ks. Zielińskiego w świetle niekorzystnych uwag, obraźliwym: "postać święta, naganną, tryacki, wykonywał paskudną robotę", itp.

Nie mając pod ręką dokumentów i kierując się wyobraźnią do wszystkiego, co jest lub było w obrębie zasięgu ciota, księdzka, jak praca, poświęcenie, misja, apostolskie, autorzy starają się "przykłaść" znaczne — etykiety — cofany, wsteczny, ciemnogrod". Sąd o wartości moralnej Zielińskiego należy skorygować w oparciu o dokumenty, które nie wyrażoną przez samego ks. abpa Przyłuskiego w "Recomendationis", w piśmie polecającym z dnia 30 kwietnia 1969 r. "Ks. A. Zieliński, kanonik, dziekan i proboszcz to maż o wielkiej cności, wykształceniu... wywiązując ogólnie zawsze z powierzonych prac kapłańskich i dając wielką rozprężność..."

W nominacji i dyplomie na kanonika gnieźnieński, później dziekana miasta Bydgoszcz, ten sam Arcybiskup przypominając zasługi ks. Zielińskiego — dodał: "Mając uwadze Twoje zasługi, zdolności oraz wartość serca i pianskiego, po głębszym zastanowieniu się i zasięgnięciu Konsystorza, mianujemy cię kanonikiem..."

Biorąc pod rozwagę i badając dane osobiste ks. Zielińskiego w ocenie moralnej, nie możemy dopuścić, aby siejsi pisarze, korzystający z przywileju "postępowości" call cieni na sylwetkę człowieka szlachetnego, przetwarzający fakty i pojęcia i stawiając pod znakiem zapytania stan duchownego; ciałos wspomnień po jakimś czasie nie, "repertuar" zarzutów — upadnie.

Te kilka uwag rzucam z okazji nadchodzącej rocznicy "Stulecia Kolonizacji Polskiej w Paranie".

Ks. Jan Płot...

Śp. Jan Piaskowski

Dnia 2 sierpnia br., po długiej chorobie, zmarł w szpitalu Nossa Senhora da Glória w Kurytyble śp. Jan Piaskowski, licząc 74 lat życia.

Urodził się 2 lutego 1896 roku w Tomás Coelho, po czym rodzice jego przenieśli się do Rio Azul. Ożeniony był z Zofią Rodacką, już zmarłą 4 lata temu. Przez szereg lat zamieszkiwał w Ponta Grossie, a od 1950 r. przeniósł się do Kurytyby.

Pozostawił w żałobie 5 dzieci już dorosłych: Jadwiga, Józef, Robert, Lidia i Romuald oraz kilkunastu wnuków. Pogrzeb odbył się na cmentarzu kurytybskim — Água Verde z udziałem licznych krewnych i znajomych.

Praując na roli, potem w budownictwie, wychował dzieci w duchu polskim i katolickim.

"Bóg zapłać" wszystkim za udział w pogrzebie — Rodzina.

Niech odpoczywa w Panu!

Śp. Wanda Wiktorja Hessel

Dnia 20 lipca zmarła w Irati po długiej a ciężkiej chorobie śp. Wanda Wiktorja Hessel, licząc sobie 55 lat. Urodzona w Jaraguá w Santa Catarina, synowa Mariana Hessla. Pozostawiła po sobie w nieutulonym żalu męża Bronisława Hessla, dwie zamężne córki: starszą, Jadwigę i młodszą Iwonę, oraz troje wnuków. Pogrzeb jej odbył się przy udziale licznych znajomych w Irati. Pochowana została na miejscowym cmentarzu municypalnym. Całe życie swoje poświęciła rodzinie, to też ogólny hold obecnych na pogrzebie był wyrazem manifestacji i żalu ogólnego za zmarłą. Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie i mszy żałobnej, serdeczne podziękowanie przesyła cała rodzina — tym ciałem bolesnym dotknięta.

Niech odpoczywa snem wiecznym! Requiescat in pace!

ŻABY DLA AMERYKI

Od Vitorii aż do Pernambuco — nad wielkimi jeziorami — nocami palą się ogniki i przereżone "lampiony" i lampariny, by łowić nie raki ale... żaby. Setki, ba, tysiące ludzi łazi nad brzegami jezior, rowów i mokrych łąk.

by w wielkie worki ubierać setki i setki zielonych żabek, które — proszę państwa — legną się szybciej jak mysz polne. W ciągu 8 miesięcy jedna para, jedno zgodne małżeństwo żabie może wyprodukować 26 tysięcy potomstwa. Nigdy nie mogłem usnąć, gdy mieszkałem nad wielkimi jeziorami nadbrzeżnymi w Brazylii. Skrzek żab zaguszał wszystko, a już nie mówiąc o wielkich ropuchach wielkości kotów, które nie skrzczą, ale wydają głos podobny do bicia w bębny. Te ostatnie będą uratowane, bo są niejadalne, ale zielone żabki z nadbrzeżnych jezior ludność wyłowić nie tyje by je jeść, ale żaby je wyścą za ciężkie dolary do Ameryki Północnej.

prostu nad jeziorami — obcina się żabom nogi, te tylnie naturalnie — razem z szynkami czy jak wolicie z udkami, pakuje się je, obmywa do plastikowych torebek, zamraża się w lodówkach a już następnego dnia rano ciezarówkami zabierają z nóżki żabie i odwożą wprost na lotniska. Stąd samolotami wędrują do Ameryki i spożywane są za ciężkie grosze przez smakoszy w drogich restauracjach.

przełazi brzegi i spaceruje powolutku, odpoczywając po uczcie.

Amerykianie wolą teraz żabie uda brazylijskie aniżeli japońskie bo te pływają tu zdrowiutkie, żyjąc na wolności "na łonie natury", podczas gdy japońskie chorują w swych "żabnicach", zatrute produktami chemicznymi, przeciwdrobnoustrojowymi, używanymi w rolnictwie.

Rano żab nad jeziorami nie ma bo śpią — oczywiście te które się uratowały przed "pogromem" a wiele jeszcze żywych żab kona lub czołga się na przednich łapkach które im jeszcze pozostały by dobrnąć do wody. Zwykle im się to nie udaje, bo gromady ptaactwa, kotów i coati pozywia się niedobitkami. W południe brzegi jezior już są oczyszczone, tylko gromady czarnych sepow "urubu"

Nocami znów żaby obżerają się owadami zwabionymi światłem. Człowiek północny nie ma zbyt wiele pracy, by łowić żaby ile dusza a raczej rynek amerykański zapagnie a rząd brazylijski otrzymuje żabką kwotę japońską wynoszącą milion dolarów rocznie.

Teraz "żabiarze" pragną nauczyć konsumenta brazylijskiego jeść żaby.

Mikołaj Wiorogórski

Casa Pavão

Hipólita Dopierskiego
Rua Mal. Floriano, 511
Curitiba — Paraná

Wielki wybór ubrań gotowych, kapeluszy, buclków, koszul. — Artykuły ogólne dla mężczyzn, kobiet i dzieci.

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czek, de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać do REDAÇÃO DO JORNAL LUD - Cx. P. 155 - Curitiba.



Alameda Cabral, 94
Caixa Postal, 155
Telefona: 22-1057
Curitiba - Paraná

PROPRIEDADE DA CONGREGAÇÃO DA MISSÃO
Diretor: Pe. Domingos Wiśniewski
Redatores: Pe. José Zajac
Pe. Sigismundo Piotrowski
Gerente Administrativo: Pe. João Nowak
Godziny przyjęć:
Od poniedziałku do piątku: od 8 do 12 i od 14 do 18.
W soboty: od 8 do 12.

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1970
Pocztą zwykłą:
W Brazylii
W krajach północno i południowoamerykańskich
W Europie, Azji, Afryce i Oceanii
Pocztą lotniczą:
W Brazylii
W krajach południowoamerykańskich
W krajach północnoamerykańskich
W krajach europejskich, itd.

Cena egzemplarza w Kurytybie
Cena egzemplarza w São Paulo i Porto Alegre

"Lud" wysyłany pocztą lotniczą można napisać do SAO PAULO: w kiosku gazetowym obok poczty głównej (nida São João) oraz w kiosku gazetowym na stacji LUZ (Livraria da Estação da Luz, Saguão Principal), przy ścieju do Parku.

PRZEDSTAWICIELE "LUDU" ZA GRANICAMI
W U.S.A.: — Rev. W. Sojka, St. Stanislaus Rectory, 4800 Boldt Street, Brooklyn, N. Y. 11222.
W ARGENTYNIE: — Sfr. Jan Czajkowski, Avenida ... Posadas, Feia. Misiones. Stanisław Dziewa w Gobernacion ... i Sauer ... R. Krawczyk - Florianitura Oberá Calle ... OBERA — Misiones

Rzeczy Ciekawe i Prawdziwe

SOWIECKI ARSENAL NOWYCH BRONI

Na badania i rozwój nowych broni wojskowych Związek Sowiecki wydaje obecnie 16 bilionów dolarów rocznie, w porównaniu z 13 bilionami dolarów, jakie na te cele poświęcają Stany Zjednoczone — pisze "Time". Aby oślepiać amerykański radar Rosjanie wynaleźli metaliczną mgłę radarową, która tworzy nieprzenikną kurzynę w powietrzu. Mgiła ta ostaniałi oni lądowanie swoich transportowców na lotnisku praskim w czasie inwazji Czechosłowacji. Obecnie wprowadzają do służby samolot myśliwski Mig-23, o dwóch statecznikach i szybkości trzykrotnie większej od dźwięku, przeznaczony głównie do scigania bombowców, oraz budują trzy nowe rodzaje szybszych i cichszych łodzi podwodnych, których zadaniem będzie poszukiwanie i niszczenie nieprzyjacielskich łodzi. Pracują także nad wynalezieniem anty-satelitów, które będą mogły egzaminować amerykańskie satelity-szpiegi i strącać je na ziemię. Ponadto w trakcie budowy jest druga generacja "zjeżdżających" lub "kołujących" anty-rakiet (ABM), które będą czyhały na trasach przewidywanych nalołów rakiet nieprzyjacielskich i atakowały je z góry jak jastrzębie.

Ale sowiecki wysiłek w zakresie badań i rozwoju broni wojskowych nie jest zorientowany bynajmniej tylko na obronę. Rosjanie zbudowali bombowice o rozwijanych skrzydłach i częściowo orbitalny system bombowy (FOBS) używający międzykontynentalne pociski balistyczne (ICBM), które wystrzelwane po niskim torze lotu mogą atakować Stany Zjednoczone od południowego zachodu, gdzie sieć radarowa jest najsłabsza. A na terenie Sary-Szagan w Kazachstanie, największego poligonu rakietowego w świecie, Rosjanie budują dalekość rakiety podwodne dla swych nowych łodzi podwodnych, z których jedna już patroluje atlantyckie wybrzeża Ameryki.

WIELKIE JAJO PYLNE PRZEZ ATLANTYK

Santa Cruz de Tenerife (Wyspy Kanaryjskie) — Spuszczono na wodę wielkie, wyrzeźbione przez szwajcarskiego plastyka Herberta Tirsela jajo, wyładowane instrumentami naukowymi. Pchane wiatrami i niesione przez Golfstrom ma dopłynąć po 5 lub 6 tygodniach do Zatoki Meksykańskiej albo na jedną z Wysp Karaibskich. Jajo ma wysokość 3 m i szerokość 2 m. Wykonane jest z plastyku i z wentylatorów zapotrzone w napisy w wielu językach, wzywające statki do notowania jego położenia.

Okiem jaja jest automatyczny aparat fotograficzny, który będzie stale dokonywał zdjęć. Instrumenty mają mierzyć szybkość prądów morskich i zbierać najrozsłabsze dane meteorologiczne.

Po podróży zebrane przez jajo informacje będą analizowane przez instytut meteorologiczny w Hamburgu, który zorganizował to doświadczenie.

TYLKO MUSKIE MOŻE ZAGROZIĆ NIXONOWI

Tygodnik "Time" ogłosił wyniki ankiety Louisa Harrisza w sprawie oceny dotychczasowych rządów prezydenta Nixona wśród 500 managerów największych firm w USA. Wynika z niej, że choć wielu byzniesistów mają wiele do zarzucenia polityce ekonomicznej, wewnętrznej i zagranicznej Prezydenta — w szczególności w odniesieniu do inflacji, studentów i wojny w Indochinach — to jednak w olbrzymiej większości nadal by na niego głosowali.

Składający się w 67% z republikanów, w 23% z niezależnych i w 10% z demokratów, wielu byzniesistów oddało Nixonowi 84% głosów w 1968 roku. Obecnie poparliby go w 89%, gdyby kontrkandydatem był senator Edward Kennedy, w 85% gdyby był nim Hubert Humphrey, ale tylko w 74% gdyby przeciwnikiem był senator Edmund Muskie. Świadczy to, że tylko

Muskie poczynił 10-procentowy wylom w najsilniejszej twierdzy republikanizmu, jaką jest wielki byznes.

INFLACJA W EUROPIE

Sprawozdanie Komisji Gospodarczej ONZ dla Europy stwierdza, że w większości krajów zachodnio-europejskich (w Belgii, w Niemczech Zachodnich, we Francji, w Wielkiej Brytanii, w Szwecji i w Szwajcarii) nastąpił w roku 1969 znaczniejszy wzrost cen dóbr konsumpcyjnych, niż w 1968 r. Co za tym idzie, wzrosło również tempo inflacji względnie deprecjacji pieniądza. Spośród 13 zbadanych pod tym względem krajów, wyjątek stanowi Dania, Norwegia i Finlandia.

Stopy inflacji względnie deprecjacji w okresie między 1968 a 1969 rokiem przedstawiają się w poszczególnych krajach następująco: w Holandii 4,5 proc., w Irlandii 7,4 proc., we Francji 6 proc., w W. Brytanii 5,4 procent.

SZTUCZNE MORZA

Na świecie jest już ponad 10 tys. sztucznych mórz i jezior zbudowanych ręką ludzką. Zajmują one ogółem powierzchnię 500 tys. km kw., a ich pojemność obliczona na ok. 3.000 km sześć. Największą przestrzeń 8.500 km kw. zajmuje zaporą wodną Akosombo, na rzece Volta w Ghanie, natomiast największą pojemność — ok. 179 km sześć. ma Morze Brackie na rzece Angara, w ZSRR.

Z oceanów, mórz i jezior wyparowuje rocznie ok. 470 tys. km sześć. wody. Ponad 400 tys. opada z powrotem do mórz i oceanów, a prawie 40 tys. km sześć. wiatr pędzi na ląd gdzie opary te zamieniają się w deszcz, śnieg lub grad.

AWANS 2 KOBIET NA GENERALÓW BRYGADY

Washington, D.C. — Po raz pierwszy w historii Stanów Zjednoczonych dwie kobiety zostały awansowane do stopnia generała brygady. Awans ten otrzymały na wniosek Prezydenta — pułkownik Anna Mae Hays, szef pielęgniarek wojskowych i pułkownik Elizabeth P. Hoisington, szef kobiecych oddziałów WAC. Kongres zezwolił na dopuszczenie kobiet do rangi generalskiej w 1967 roku, ale trzeba było trzech lat i trochę szumu wywołanego przez Ruch Wyzwolenia Kobiet aby do tych nominacji doszło.

Tak Hoisington jak i Hays liczą po 51 lat. Obie wstąpiły w szeregi armii amerykańskiej w 1942 roku i od tego czasu nieprzerwanie w niej służą. Pułkownik Hoisington, córka pułkownika i siostra trzech oficerów Armii, jest niezamężna, pułkownik Hays zaś jest wdową. Oddziały kobiece WAC liczą około 13.000, a oddziały pielęgniarek 5.000, z czego 700 znajduje się obecnie w Wietnamie.

CENA ZABITEGO ŻOŁNIERZA

Zabicie jednego żołnierza nieprzyjacielskiego za czasów Juliusza Cezara kosztowało (w przeliczeniu) jednego dolara, w czasie wojen napoleońskich 50 dolarów, przeszło 20 tysięcy dolarów w czasie I wojny światowej. Dziś kosztuje 80 tysięcy dolarów, a więc 20 tys. razy więcej niż w czasach wojen galickich.

LEK NA ZMARSZCZKI

Od dawna wiadomo, że skóra zagrożona po lekkim oparzeniu staje się gładka i delikatna. Na tej podstawie grupa leningradzkich dermatologów opracowała specjalną metodę wyglądania zmarszczek przez wywołanie lekkiego oparzenia naskórka. Skonstruowano specjalny aparat, który wypala lekko powierzchnię skóry między zmarszczkami. Skóra zostaje między znieczulona i sam zabieg jest zupełnie bezbolesny. Ponieważ wypaleniu podlega tylko górna powierzchnia naskórka, zabieg nie powoduje żadnych ran ani blizn.

Po operacji specjalna maska z manganu przyspiesza proces leczenia, który trwa 8 - 10 dni.

Hormony do walki z otyłością

KĄCIK LEKARSKI:

Nadwaga ciała — to nie tylko sprawa ładnej, smukłej sylwetki, ale także — i przede wszystkim — zdrowia. Z badań statystycznych wynika, że najlepsze perspektywy zdrowia i długowieczności rysują się przed ludźmi, którzy do 30 roku życia wykazują małą nadwagę, między 30 a 40 rokiem życia wagą normalną, powyżej zaś tego wieku — nieco poniżej normy.

Liczba ludzi cierpiących na otyłość stale wzrasta, zwłaszcza w krajach przemysłowych. Równolegle z tym zjawiskiem zwiększa się liczba chorób serca i naczyń układu krążenia.

W walce z otyłością medycyna sięgnęła po hormony. Prawdziwą ich "kopanią" jest przysadka mózgowa. Od 25 lat, z ekipą uczonych, pracuje nad ich wyizolowaniem i poznananiem dr. Li, kierownik ośrodka badań hormonalnych przy Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley. Do dużych osiągnięć tego ośrodka badań należy wyodrębnienie hormonu wzrostu zwanego w skrócie GHG, od angielskiej nazwy — "Human growth hormone". Stosuje go już z powodzeniem grupa lekarzy w San Francisco przy leczeniu dzieci cierpiących na zaburzenia na tym tle.

Krańcowe działanie

Hormon może niekiedy działać na organizm bardzo krańcowo. Jeden z przykładów tego rodzaju przytacza prof. P. Forsham z uniwersytetu w San Francisco. (Przytaczamy go, chociaż budzi on poważne wątpliwości).

Pewna pacjentka jeszcze jako dziecko uczyła się gry na fortepianie, grała dość słabo, ot, po prostu, "na użytek domowy". Jakże było zdziwienie Forshana, kiedy — w okresie leczenia jej dużymi dawkami hormonu ACTH, regulującego przemianę materii i stosowanego także przy leczeniu pewnych chorób skórnych — pacjentka stała się wybitnym wirtuozem!

Nie na tym jednak skończyło się działanie uboczne tego hormonu. Przy wspaniałej grze najtrudniejszych utworów Beethovena, Liszki i Chopina — wystąpiły jednocześnie objawy poważnych zaburzeń umysłowych. Trzeba więc było zacząć stopniowo zmniejszać dawki ACTH.

"Z każdym odjęciem 10 jednostek tego hormonu — powiada profesor — ubywała jedna sonata, a poprawiał się stan psychiczny, aż pacjentka wróciła całkowicie do stanu normalnego i... miernej gry".

A jednak wszystkie hormony razem zdaniem współdziałały ze sobą w ludzkim organizmie, oczywiście w jego stanie normalnym. Działo się to dzięki temu, że rzadził nim ów "wielki dyrygent", jakim jest właśnie ten przysadka. Jego położenie obok mózgu sugeruje bliskie więzy, łączące oba organy. "Generalnym inspektorem" jest jednak nasz instrument myślenia.

Nowy hormon

Bardzo niedawno w pracowni dra Li została odkryta jeszcze jeden hormon przysadki mózgowej — lipotropina. Ma ona ciekawą właściwość rozpuszczania tłuszczu, który odkłada się w organizmie w postaci warstw podskórnych. Tłuszcz ten zostaje następnie wydalony przez organizm bez żadnych zaburzeń.

Nauka nie zna jednak dotychczas ubocznego działania lipotropiny przy stosowaniu jej przez dłuższy czas. Ponadto na razie — koszt "produkcji" tego hormonu jest olbrzymi. Użytkuje się go z przysadki mózgowej owiec, przy czym z 1.500 sztuk tych zwierząt można otrzymać zaledwie 1 kg przysadki. Z tego surowca trzeba dopiero zrobić wyciąg, który następnie poddaje się różnym procesom chemicznym.

Uczni z Berkeley zaprzęgnięli się jednak optymistycznie na przyszłość tego hormonu. Już w niedługim czasie mają oni zamiar dokonać pełnej analizy lipotropiny, a z tą chwilą — podobnie jak to się stało z wieloma innymi hormonami — będzie ją można uzyskać na bez porównania tańszej drodze syntezy. Otworzą się wówczas możliwości przeprowadzenia granulowanych prób. Prawdopodobnie więc w niedługim już czasie nauka rozwiąże jeszcze jeden problem naszej epoki: pozwoli na zachowanie prawidłowej wagi człowieka, bez uciekania się do szkodliwych dla zdrowia diet odchudzających.

Tempo przyrostu ludności

W połowie roku 1968 glob nasz liczył 3 483 mln mieszkańców. Liczba ta zwiększa się o 180 tys. każdego dnia. Jeśli obecne tempo przyrostu zostanie utrzymane, w ciągu 39 lat liczba ludności wzrośnie dwukrotnie.

Oto niektóre z informacji, jakie przynosi kolejny rocznik demograficzny ONZ, opracowany przez międzynarodowe grono ekspertów na podstawie informacji, dostarczonych przez ponad sto krajów świata.

Przeciętny wskaźnik tempa przyrostu ludności wynosił dla całego świata 1,9 procent rocznie.

W ciągu ostatnich pięciu lat każdego dnia przybywało przeciętnie 180 tys. ludzi. Liczba ta wynika z różnicy pomiędzy przeciętną narodzin i zgonów. Każdego dnia rodzi się przeciętnie 320 tys. dzieci, a umiera przeciętnie 140 tys. osób.

Trzy czwarte mieszkańców świata żyje w krajach rozwijających się, a więc w "ubogich" strefach naszego globu. Połowa żyje w Azji. Liczbie mieszkańców Chin odcenia się na 730 mln.

Przeciętna długość życia wykazuje ogromną rozpiętość w różnych krajach i regionach. W Gujanie przeciętna długość życia kobiety wynosi 28 lat. Przepiętna długość życia kobiety w Islandii wynosi 76,2 roku, a mężczyzny w Szwecji — 71,6 lat. Jedynie 37 krajów świata podaje, że przeciętna długość życia kobiety przekracza 70 lat. W grupie tej znajduje się i Polska, gdzie długość życia kobiety wynosi 72,9 lat, a mężczyzny 67,5.

Oddzielne rozdziały rocznika poświęcone są problemom rodziny i małżeństwa.

W skali światowej w związku małżeńskie wstępują najwięcej procent kobiet, w wieku od 20 do 24 lat, mężczyzn w wieku od 25 do 29 lat, 90 procent zawieranych na świecie małżeństw — to małżeństwa zawierane po raz pierwszy przez obie strony.

W wielu krajach nie istnieje możliwość uzyskania rozvodu. Tak jest m. in. w Argentynie, Brazylii, Chile, Kolumbii, we Włoszech, na Malcie, na Filipinach itp. Spośród wielkich i średnich krajów największe liczby rozwodów notuje się w Związku sowieckim (2,73 na tysiąc mieszkańców), w USA (2,16 na tysiąc) i w Węgrzech (2,06 na tysiąc mieszkańców). Najwyższe wskaźniki

rozwodów mają jednak stan Virginia w USA oraz Berlin. Liczba rozwodów w skali światowej stale wzrasta.

Wzrasta stale liczba osób odbywających zagraniczne podróże, spada natomiast liczba osób emigrujących na czuba osób imigrujących do innego kraju. Po ważniejsze grupy emigrantów osiedliły się jedynie w Kanadzie, Australii, Nowej Zelandii i Nigerii.



CONFECÇÕES POLAR

POLANA DOPIERALSKIEGO

Rua Riachuelo, 378 — Curitiba — Paraná

Wielki wybór ubrań dla mężczyzn, panien i dzieci. Koszule, spodnie dla mężczyzn z tergalu i najkronu według najnowszej mody. Przepiękne swetry i kurtki, kapelusze i skarpetki. Artykuły na prezenty.

Przybądź do "CONFECÇÕES POLAR", Polana Dopieralskiego, popatrz, wybierz i zapłać po cenie odpowiedniej a przekonasz się, że u Polana Dopieralskiego ceny są bezkonkurencyjne, mianowicie:

Calça Tropical a partir de Cr\$ 10,00 — Sarja a partir de Cr\$ 11,00 — Tropical Polar c/cinto Cr\$ 15,00 — Camisas a partir de Cr\$ 4,00 — Camisas p/meninos desde Cr\$ 3,00 — Blusas p/senhoras a partir de Cr\$ 3,00 — Chapéus Prada Cr\$ 15,50 — Camisas Tergal m/c Cr\$ 14,50 — Camisas Tergal m/comp. Cr\$ 17,50 — Calça de Nylon Cr\$ 25,00 — Calça Tergal Cr\$ 28,00 — Camisolas desde Cr\$ 4,50 — Guarda Chuvas de Rayon Cr\$ 8,50 — Japonas Coletais P/Lã Cr\$ 50,00 — Calções p/homens desde Cr\$ 2,00 — Meias de Espuma Cr\$ 1,00 — Sombrietas Cr\$ 6,50.

LIVRARIA S. V. D.

FOLHINHAS DO SAGRADO CORAÇÃO DE JESUS, ETC.

Rua Emiliano Pernetá, 433 — Fone: 4-0136

CURITIBA — PARANÁ

ŻYCIE RELIGIJNE

XII NIEDZIELA PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH

Szemrali tedy na niego Żydzi, że powiedział: Jam jest chleb żywy, który z nieba zstąpił. I mówili: Czyż nie jest to Jezus, syn Józefa, którego my ojca i matkę znamy? Jakże więc on mówi: Iżem z nieba zstąpił? Odpowiedział tedy Jezus, i rzekł im: Nie szemrajcie między sobą. Nikt do mnie przyjść nie może, jeśli Ojciec, który mnie posłał, nie pociągnie go; a ja go wskrzęszę w dzień ostateczny. Jest napisane u proroków: "I będą wszyscy uczniami Bożymi". Wszelki, kto usłyszał od Ojca, i nauczył się, przychodzi do mnie. Nie, żeby kto Ojca widział; tylko ten, który jest od Boga, ten widział Ojca. Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam: Kto wierzy we mnie, ma żywot wieczny. Jam jest chleb żywota. Ojcowie wasi jedli mannę na puszczy, i pomarli. Ten jest chleb z nieba zstępujący, aby jeśli go kto pożywać będzie, nie umarł. Jam jest chleb żywy, który z nieba zstąpił.

Mamy okazję do rozważania dalszych wierszy szóstego rozdziału Ewangelii św. Jana. Pan Jezus chciał uświadlić Żydom przyjęcie Eucharystii, dlatego zanim im zapowiedział jej ustanowienie, uczynił cud rozmnożenia chleba. Nie pomogło to. Kiedy powiedział im: "Jam jest chleb żywy, który z nieba zstąpił" — zaczęli szemrać i protestować, że jest niemożliwą rzeczą, aby Chrystus mógł dać im Ciało swoje na pokarm. Jak wzgardził Chrystusem, tak też okazali się niegodnymi, aby korzystać z tego chleba niebiańskiego. Podobnie uczynili protestanci, odrzucając Eucharystię, stwarzając dziwną religię, bo bez ofiary, czego nie spotyka się w żadnej religii pogańskiej. Każda religia uznawała swoją zależność od bóstwa i dla przełabiania składano mu ofiary. Msza św. zastąpiła wszystkie ofiary jakie składano prawdziwemu Bogu. Jest centrum naszego kultu i źródłem łask i wzmocnienia duszy. Pierwsza lektura mówi nam jak prorok Eliasz uciekał na pustyni i zasłabł, bo nie żywał przez długi czas chleba. Osłabiony zasypia i oto budzi go anioł: "Wstań i jedz, bo pozostaje ci jeszcze długa droga". Wzmocniony chlebem Eliasz miał siły do dalszej podróży. Podobnie i my na pustyni życia słabniemy z powodu pokus i powinniśmy usłyszeć głos sumienia, który nas zachęca do korzystania z chleba eucharystycznego, aby wzmocnić siły duszy naszej, tak aby mogła przejść szczęśliwie aż do góry Horeb niebieskiej. Czemu ociągamy się z przystępowaniem do Komunii św., kiedy tyle razy jesteśmy na Mszy św.? Chrystus pragnie nie tylko naszej obecności na Mszy św., ale jeszcze chce złączyć się z nami w Komunii św. Wielu chętnie idzie na bankiet Prezydenta czy Gubernatora Parany, a wobec zaprosin Chrystusa — pozostają głusi.

DUSZPASTERZ ODPOWIADA

Czemu Kościół zabrania pojedynków; a sprawa honoru!
— *Kościół ma słusność.*
Honor nie ma do wspólnego z pojedynkiem. Gdyby pojedynek miał jaką wartość dla honoru, to dawałby zawsze, przewagę stronie słusznej; więc ciżowiek, mający słusność, wychodziłby zawsze z pojedynku cało. Ale niestety, zabija swego przeciwnika tylko mocniejszy i zręczniejszy; więc pojedynek oddaje przewagę siły i zręczności, nie zaś prawu, więc nie broni honoru, który jest zawsze po stronie prawa.
Pojedynek jest to zabójstwo świadome, jest więc zbrodnią o wiele większą, niż zabójstwo wskutek umiesienia.
Pojedynek jest słabością; bo pojedynkują się najczęściej nie z przekonania, ale z przesądą, dla popisu i rozgłosu. Często jest zwykłą maską obłądka.
Pojedynek jest często tchórzostwem, bo pojedynkują się ludzie za najczęściej wbrew swemu przekonaniu, uważając ten zwyczaj za zbrodniczy i barbarzyński.
Dla katolika pojedynek jest odstępstwem od wiary, bo przez pojedynek on wyrzeka się nazwy katolika i ściera na się klątwę.
Jakże słuszenie Kościół zabrania tej komedii i zbrodni. O ileż jakże szacuniku dla siebie zyskałby ten, któryby wyrażnie odmówił pojedynku, mówiąc: "Jestem katolik". Z pewnością szubrawcy nieuczyniliby go tchórzem, on jednak, narażając się dumnie na ich nieuczynne napadki, dowiódłby mistwa większego od pojedynkujących nieuczynnie napadki, dowiódłby naprawdę, że wysoko ceni swój honor, nie chcąc plamić swych rąk zbrodniczym morderem w pojedynku.
Zresztą pojedynek przestał być modnym.

FUNDAMENTALNE PRAWO KOŚCIOŁA

Specjalna Komisja papieska przygotowała już projekt nowego fundamentalnego prawa Kościoła, czyli jakby nową konstytucję. Projekt ten będzie przedstawiony wszystkim biskupom na syniecie, celem wyrażenia ich opinii na ten temat, względnie przedstawienia różnych sugestii. Projekt nowego prawa Kościoła opracowany został przez komisję złożoną z najbardziej teologów różnych narodowości.

KATOLICY OPUSZCZAJĄ KAMBODŻĘ

Z 18 tys. katolików południowo-wietnamskich zamieszkujących Prefekturę Apostolską Kompong-Cham, 13 tysięcy przenieśli się do Wietnamu z powodu intensyfikacji działań wojennych na terenie Prefektury. Trzeba bowiem pamiętać, że partyzanckie oddziały Północnowietnamczyków ze szczególną zaciętością atakują miejscowości zamieszkałe przez katolików.

PAWILON SOWIECKI W JAPONII

Turyści zwiedzający Międzynarodową Wystawę światową w Osako (Japonia) ze zdziwieniem oglądają pawilon sowiecki, w którym m. in. wystawione są ikony Matki Boskiej oraz obrazy św. Michała i innych świętych namalowanych w stylu bizantyjskim.

Począwszy od 1962 roku gdy powstały w archidiecezji parafie listafskie i tzw. Cursilhos de Cristandade, 4 tysiące osób czynny i 2 500 niewiast uczestniczący w wielkim porządku tych kursach, mających na celu ugruntować w katolickiej praktyce religijnej.

WZROST DELINKWENCJI W POLSCE

Prezes Narodowej Rady Sędziów zajmujących się delinkwencją u niedorośliwych stwierdza, że w ostatnich latach wzrosły naocześnie przestępstwa na polu moralnym, przeto raz nagminnie używanie środków odurzających. Prezes nawołuje prasę i wychowawców do usilnej kampanii przeciw przestępstwami popełnianymi przez niedorośliwą młodzież.

ŚWIATOWY KONGRES WYŻYWIENIA

W Haju odbył się Światowy Kongres Wyżywienia pod patronatem FAO Kongres ten zgromadził 1 500 delegatów pochodzących z 100 krajów. Głównym tematem obrad były: rolnictwo w krajach nierozwiniętych, zaplanowanie produkcji i dystrybucja towarzystw rolnych.

BISKUPI Z KONGA ZA CELIBAT

Biskupi z Konga pragną utrzymania celibatu kapłańskiego, mimo że przyznają, iż może stać się ewentualnie przeszkodą dla rozwoju państwa, ale przyjmują go z wielką determinacją. Zaznaczają, że celibat nie jest związany z naturą kapłaństwa biskupiego, twierdząc, że "w Kościele Konga jesteśmy głęboko przekonani o celowości kapłaństwa celibatnego, bo celibat wypływa z tradycji chrześcijańskiej Kościoła. Toteż będziemy wysłuchali tylko tych głosów, którzy w pełnej świadomości lojalnie zobowiązani są do życia w świętym celibacie".

ROZWODY W POLSCE

(FEI) — Według relacji warszawskiego "Tygodnika Demokratycznego" (nr 23) na 100 zawieranych małżeństw w Polsce w 1964 roku rozwodziło się przeciętnie 9 małżeństw, a w roku 1968 — 11 małżeństw. "Dziś przeciętnie rozwodzi się 10 par, przyczyn, mających swe źródła w różnorodnych sferach społecznych, społeczno-ekonomicznych". Rozkład pożywa małżeństw następuje jednakrotnie w tych małżeństwach, w których brak jedno z małżonków zdobywa wykształcenie, zawód i pozycję społeczną. Jednym z powodów jest brak mieszkalnia, na które — jak pisze tygodnik — "nie ma czasu oczekiwać młodym dłużej. Zbyt długo". Obecnie — pisze — jest to cyfrowy tygodnik — i w Polsce "narodzi się nowy rodzaj małżeństw. Model obciążający kobiety rozlicznymi obowiązkami". Nie pozostaje to bez wpływu na rozwój i trwałość małżeństwa i rodziny. Nie pozostaje bez wpływu na społeczność rozwodów".

LIVRARIA INTERNA
SUL / II DA C.N.B.B.
Avenida Jaime Reis, 369
CURITIBA — PARANÁ
Livros de formação Religiosa
— Vocacional e Catequética.
Artigos Religiosos e
Material Escolar.

RETIFICA BRASPOL LTDA.
Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. Kompletnie reformatory traktorów gąsienicowych i kołowych. Roboty szybkie i gwarantowane. — Ceny przystępne.
Rua Marechal Floriano Peixoto, 4.100 — Fone: 22-2635
CURITIBA — PARANÁ

AUTO LONDRINA
DE
GETULIO THADEU OSTROWSKI
LATARIA — PINTURA — ELETRICIDADE
Plantão aos domingos e feriados
CURITIBA — Rua João Negrão N.º 1820 — PARANÁ

BICORDIN — NOWOCZESNY LEK
Prof. dr Stanisław Biniecki, twórca binazyny polskiego leku, który zrobił karierę światową, dostarczył lecnictwu drugi cenny specyfik stanowiący nowość farmaceutyczną. Jest nim oryginalny lek przeciw niewydolności naczyni wieńcowych, poprawiający ukrwienie i pracę mięśnia sercowego, ograniczający tym możliwości zawału. Uzyskanie tego leku stanowiło uświetnienie blisko 10-letnich prac badawczych prowadzonych w kierownictwie przez prof. Binieckiego w Zakładzie Technologii Chemicznej Środków Lecznictwa Wydz. Farmaceutycznego AM w Warszawie. Istotną cechą nowego leku jest uzyskanie go z zupełnie nowej grupy związków nie stosowanych dotychczas w tych celach, a mianowicie pochodnych bis-pirydylo-metyloamin. Obok medycznych środków polskich, które wiążą duże nadzieje z tym lekiem, żywo interesują się nim również firmy zagraniczne. Kilka dużych koncernów farmaceutycznych interesuje się możliwością kupna licencji produkcji bicordinu.

20-LECIE OPOLSZCZYZNY W LICZBACH
8 lipca przed 20 laty powstało województwo opolskie. Oto 20-letni dorobek tego regionu w liczbach. Liczba mieszkańców stolicy Śląska Opolskiego wzrosła od 1950

r. do br. z 38,5 tys. do 88 tys., zaś województwa z ok. 809 tys. do 1.056 tys. W miastach wybudowano tylko w sektorze społeczeństwie 150 tys. izb mieszkalnych. Wśród województw, Opolskie zajęło 3 miejsce w produkcji przemysłowej w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Zatrudnienie w przemyśle wzrosło z 80 do 157 tys. osób. Fabryki dostarczają m. in. 10,8 proc. krajowej produkcji obrabiarek do metali, 31,5 proc. nawozów azotowych, ok. 40 proc. wapna, prawie 10 proc. obuwia i koku, 19 proc. samochodów dostawczych. Zainwestowano 66 mld. zł na cele produkcyjne. Rolnictwo Opolszczyzny produkuje w kraju w plonach 4 zbóż. Wzrosły one z 13,4 kwintala do 25,3 kwintala w zeszłym roku.

POLACY BUDUJĄ NA ŁĄBIE
Polski handel zagraniczny zawarł nowe kontrakty z Czechosłowacją na wykonanie specjalistycznych robót hydrotechnicznych na rzece Łąbie. Łączna wartość usług wyniesie ponad 37 mln. zł dew. W latach 1971 - 1974 polskie przedsiębiorstwa wykonają na Łąbie w miejscowości Obrstivi stopień wodny złożony z jazu i śluzy, przebudują kanał żeglowny oraz przeprowadzą regulację i umocnienie skarp rzecznych. W miejscowości Usti wybudowany zostanie basen oraz nabrzeże w porcie rzeczonym. Ta ostatnia budowa już

się rozpoczyna i zgodnie z podpisanym przez CHZ "Cekop" kontraktem, zakończona zostanie w przyszłym roku.

CORAZ WIECEJ POLSKIEJ MIEDZI
Odkrycie a następnie zagospodarowanie nowych złóż miedzi w okręgu legnicko-głogowskim pozwoliło na znaczne zwiększenie produkcji tego poszukiwanego metalu w Polsce. Do 1965 r. produkcja miedzi elektrolitycznej, oparta o zasoby rudy w niekach bolesła-wieckiej i złotoryjskiej, w niewielkim tylko stopniu zapewniała pokrycie krajowych potrzeb. Główne prace w nowym okręgu koncentrują się obecnie na budowie kopalń zespołowych. Kopalnie Lubin i Polkowice mają być gotowe do końca 1972 roku. Zakończenie budowy zakładów przerobki rudy w Lubinie ma nastąpić jeszcze w tym roku, a w Polkowicach — w roku przyszłym. W zagłębiu miedziowym działają obecnie 4 zakłady wzbogacające zawartość rudy metodą flotacji.

PRZECIW AWITAMINOZIE I CHOROBY SKÓRY
W Zakładach "Polfy" w Grodzisku budowany jest oddział produkcji pantotenianu wapnia — leku przeciwko awitaminozie i chorobom skóry. Inwestycja ma charakter antyimportowy, a jednocześnie również eksportowy. Li-

cencja na wyrób tego preparatu Polska zakupiła od firmy japońskiej. Projekt technologiczny opracowało Biuro Projektów Przemysłu Farmaceutycznego "Polfa", a dokumentację budowlano-instalacyjną Biuro Projektów Przemysłu Chemicznego "Prochem". Grodziska "Polfa" wytwarzać będzie rocznie w przyszłości 140 ton pantotenianu wapnia.

POLSKA STAL
Wyroby polskich hut kupują Związek Radziecki, CSRS, NRD, Włochy, Francja, NRF, Anglia, Austria, Szwecja, Dania, USA i inne kraje. Rozmiary tegorocznego eksportu ocenia się na ponad 1 milion ton. Wywóz produktów hutniczych będzie w przyszłości wzrastał — z tym, że nastąpi wyrażna specjalizacja w eksporcie wyrobów przetworzonych — nasze huty skoncentrują się na eksportowej produkcji m. in. taśmy nitrowalowanej rur przewodowych, kotłowych, wiertniczych. Nasze huty zajmują obecnie, z produkcją 11 290 tys. ton stali i 7 650 tys. ton wyrobów walcowanych, dziewiąte miejsce w świecie oferując milion osiemset tysięcy odmian wyrobów — biorąc pod uwagę gatunek i wymiary. Samodzielnym działem eksportu jest już obecnie wywóz maszyn i urządzeń dla hutnictwa. Klientami "Centrozapu", który je sprzedaje — są m. in. ZSRR, Czechosłowacja, Szwecja, Syria, Włochy, Rumunia, Pakistan, Indie, NRD, Francja.

POLSCY LAUREACI WŁOSKIEGO BIENNALE
Na II Międzynarodowym Biennale Grafiki we Florencji Międzynarodowa juria przyznała polskimi: Marii Łuszczyńskiej / Warszawa / i Jastrzębskiej / Warszawa / srebrny medal Biennale Grafiki, a Andrzejowi Jackowskiemu (Kielce) złoty medal Izby Handlowej Florencji.

"BŁYSKAWICA" PRZEPÓWIADA PLEK
Mieszkaniec Ołowa w pow. Sól (woj. zielonogórski) Józef Grzesiura skonstruował kieszonkowy kalendarz-biuletyn. Urządzenie to, zbudowane w ciągu kilku sekund, ustala w dniu ora dokładną datę w przedmiocie twierdząc, że kalendarz może znaleźć szerokie zastosowanie w nauce, szkolnictwie, w sportach itp. Ale to nie wszystko — "błyskawica" ma jeszcze jedną kawę cechę, mianowicie wyciąga o daty urodzenia rodziców i "plec" ich pierwszego dziecka. Grzesiura twierdzi, że przepowiedział kilka tysięcy tego typu — i kalendarz nie zawodził do tej pory.

WIĘŚCI Z POLSKI

Rodovia do café terá Pista Dupla

Serão iniciadas ainda este ano as obras da segunda pista da Rodovia do Café. Os trabalhos serão realizados, inicialmente, do quilômetro zero, (no Rio Barigui, em Curitiba) até São Luis do Purunã (Sprea), numa extensão de 45 quilômetros. A medida, depois de receber aprovação do governador Paulo Pimentel, foi determinada pelo secretário dos Transportes, Eurides Mascarenhas Ribas, após minucioso estudo de técnicos de sua Pasta e do Departamento de Estradas de Rodagem das estatísticas de tráfego entre Curitiba e Ponta Grossa, que apontam uma média diária de 7.500 veículos. Os técnicos chegaram a conclusão que o trecho Curitiba — Ponta Grossa, em breve espaço de tempo sofrerá total congestionamento, pois é por ali escoado quase todo o tráfego pesado das várias regiões do Estado, procedente do Litoral, do sul e do Sudoeste (através da BR-277, Ponta Branco a Três Pinheiros e Curitiba — Lapa — São Mateus) e do Norte, pela própria Rodovia do Café. Atualmente, visando proporcionar melhores condições ao tráfego entre Curitiba e Ponta Grossa, a Secretaria dos Transportes e o DER estão procedendo ao recapamento da pavimentação asfáltica entre São Luis do Purunã e Ponta Grossa, numa extensão de 57 quilômetros. Paralelamente aos serviços de recuperação do asfalto que já se encontraram em fase final, toda a sinalização daquele trecho está sendo renovada.

CONCORRÊNCIA

A Concorrência Pública para a duplicação de pistas do trecho Curitiba — São Luis do Purunã, compreendendo os trabalhos de implantação básica e pavimentação, vai ser realizada já no próximo mês, segundo aviso mandado divulgar pelo diretor-geral do DER, engenheiro Aldo Patucci. Os editais de concorrência poderão ser obtidos pelas firmas interessadas a partir do dia 25 do corrente, na Comissão Especial de Concorrência do órgão rodoviário. O diretor do DER revelou que os encargos financeiros das obras deverão ser cobertos em todo, ou parcialmente, por empréstimo externo, de acordo com a Lei Estadual n.º 6101, de 27 de maio deste ano.

"Amor e Salvação não são abstrações — são coisas concretíssimas"

LUIS FLAVIO

Nesta frase podemos resumir as decisões finais e o conteúdo do documento expedido pela XI Assembléia Geral da Conferência Nacional dos Bispos do Brasil, reunida em Brasília, de 16 a 27 de maio de 1970.

A Igreja de Cristo é uma Sociedade Viva. É composta de homens que vivem num determinado contexto social, político, econômico. Estes homens trazem consigo o Evangelho do Senhor, o qual deve ser por eles vivido e testemunhado.

O Evangelho, por sua vez, é Boa-Nova. Constitui-se numa mensagem de Paz que exige Justiça; de Esperança que exige Coragem; de Compreensão que exige Respeito mútuo; de Fé que exige Testemunhas; de Alegria que exige Liberdade; de Amor que exige doação. Enfim, o Evangelho é mensagem de Libertação do homem todo e de todos os homens. Mas este homem é cada um de nós. E nós vivemos dentro de uma sociedade da qual fazemos parte. E fazendo parte, somos Igreja testemunha do Evangelho que trazemos conosco. "Ai de mim se não evangelizar", dizia S. Paulo, em seu tempo, para o povo de seu tempo, para as realidades de seu tempo. Ai de nós se não evangelizarmos, diremos nós em nosso tempo, para os homens de nosso tempo, tendo em vista a contextura social de nosso tempo.

E missão nossa, da Igreja, engajarmos-nos no processo de libertação e desenvolvimento: meta prioritária relevante das nações do terceiro-mundo, da América Latina, e especialmente do Brasil. E missão nossa, da Igreja, caminhar aten-

dendo às necessidades básicas e fundamentais daqueles com quem ela caminha. É missão nossa, da Igreja, promover o homem, e esta promoção do homem tem consequências reais em todos os setores da vida social, política, econômica, administrativa. É missão nossa, da Igreja, ter bem claro a meta que queremos atingir, e tudo fazer para concretizá-la. É missão nossa, da Igreja, para concretizá-la, o fraternismo, a Igualdade entre testemunhos e solidariedade, o respeito pelos direitos aderentes à pessoa humana a qual, por sua vez, deve ser livre e consciente. Mas o homem se liberta à medida em que haja condições de se libertar. E estas condições perpassam todos os níveis em que se apoiem as necessidades fundamentais da pessoa, isto é: 1.º Biológica: tendo possibilidades de alimentação sadia e nutritiva, moradia que seja apropriada e medicamentosa em que o indivíduo seja tratado como igual, não dependendo suas possibilidades de tratamento ou cura de sua condição social. 2.º Educacional-Cultural tendo chances de acesso aos bancos escolares: primário, secundário, superior e técnico-industrial, sem que estes sejam privilégios de uma minoria. 3.º Religiosa — tendo possibilidades de escolher e praticar sua fé religiosa privada e publicamente. E missão nossa, da Igreja, estarmos bem conscientes dessa nossa responsabilidade perante Deus, o mundo e os homens. Ai de nós se esta missão, que é de salvação e de Amor, não for levada a sério, com empenho e, se preciso for, por ela derramar nosso próprio sangue, assim como Cristo, no alto do Calvário.

SALVE 9 de agosto - A nossa homenagem a todos os PAPAI'S, no seu dia.

Chanceler Alemão visita o Papa

Cidade do Vaticano — CIC — O Papa Paulo VI recebeu em audiência privada de 55 minutos o Chanceler da Alemanha Ocidental Willy Brandt, dando-lhe inteiro apoio à política de aproximação com países do Leste europeu. "A Igreja Católica — disse o Santo Padre a Brandt — apóia e abençoa todos os esforços do Governo de Bonn para manter a paz na Europa".

Importância da visita — Willy Brandt foi um dos poucos estadistas que foi a Roma especialmente para avistar-se com o Papa. O chanceler alemão afirmou que "uma Europa que viva em paz e segurança poderia dar uma importante contribuição para uma mais rápida superação da brecha, indigna de seres humanos, existentes entre o Norte e o Sul, entre ricos e pobres".

Esforços pela paz — Em discurso lido em alemão, logo após a audiência, Paulo VI declarou que "nós também trabalhamos incansavelmente pela paz, desde o começo de nosso pontificado e acompanhamos todos os esforços pela paz na Europa e no mundo com a nossa bênção e bons votos". A Igreja, completou o Pontífice Romano, "deseja construir pontes de povo a povo e dirige o coração dos homens para Deus, isto é, a paz do homem com Deus, a paz do homem consigo mesmo e com seu semelhante".

Agradecimento — Willy Brandt deixou ao Papa um cheque no valor equivalente a 36 mil cruzeiros para o Fundo Populorum Progressio, destinado a ajuda aos países pobres.

Depois da visita ao Vaticano, o Chanceler Brandt enviou um telegrama a Paulo VI agradecendo a honrosa recepção e exprimiu sua admiração pela séria preocupação com que o Pontífice católico defende o asseguramento da paz no Mundo e o bem de toda a humanidade.

Querido Papai

Não poderia deixar, de modo algum, de transcrever o que me vai n'alma.

Não era justo você sofrer mais tempo, você não merecia, tal era a grandeza do teu coração. Por isso Deus te chamou. Infelizmente o egoísmo muitas vezes fala mais alto em nosso coração. Mas Deus sabe o que faz e nós não sabemos o que dizemos.

É impossível te esquecer papai! Aquê-le teu jeito calmo, sério, sereno... mas sempre impunha respeito.

A você que gostava de bater teu papinho na feira todo domingo, ou no portão de tua casa. Ou então, lidar com gaiolas para tua coleção de passarinhos.

Agradecemos-te papai, pela educação que nos deste, sem que para isso precisasse nos andar espancando. Quando dizia sim, era sim! Quando dizia não... era não mesmo.

Papai, se alguma vez, mesmo sem querer, te aborrecemos, ou te fizemos sofrer, perdê-nos.

Uma coisa, porém, é certa, e disso nos orgulhamos, soube fazer e ser amigo, soube ser trabalhador, honesto e cômico de suas responsabilidades, bom esposo, chefe de família e sobretudo P A I .

O Colono Polonês no Rio Grande do Sul

Pe. Frei Alberto Stawinski

A corrente imigratória polonesa, no Rio Grande do Sul, é posterior à imigração alemã (1824) e à italiana (1875).

Compunha-se, exclusivamente, de agricultores católicos. Ao autorizar a vinda de imigrantes poloneses, o Imperador D. Pedro II havia pôsto duas cláusulas: que fossem agricultores e que pertencessem à Igreja Católica.

Chegando ao Rio Grande do Sul, os imigrantes poloneses encontraram as melhores terras já ocupadas pelas imigrações anteriores.

Foram-lhes, então, destinadas as glebas existentes em Dom Feliciano, Camaquã, Marliana Pimen-

tel, Bento Gonçalves, Alfredo Chaves (Veranópolis), Antônio Prado, São Marcos, Ijuí, Guarani das Missões, Santa Rosa e Erechim.

De 1901 a 1906, deu-lhes atendimento espiritual o Capuchinho polonês, Pe. Frei Honorato Jedlinski. Em suas ininterruptas andanças de missionário, palmilhou ele todo o nosso Estado, organizando pequenas comunidades, construindo capelas e abrindo escolas particulares. A estatística, por ele elaborada, revela que, no limiar do século XX, a colônia polonesa no Rio Grande do Sul contava mais de 20.000 almas. Entretanto, essa cifra, embora bastante expressiva, nem sempre fôra tomada em devida consideração pelos órgãos oficiais e pela maioria dos nossos his-

toriadores. Importa, pois, deslindar um equívoco com relação à imigração polonesa.

Quando se iniciou a imigração polonesa, a Polônia não figurava nos mapas, como nação independente. Seu território, dividido em três partes, vinha sendo ocupado pela Áustria, Prússia e Rússia.

Acontecia, então, que os imigrantes poloneses, ao incorporarem-se na família brasileira, eram registrados em harmonia com os passaportes austriacos ou germânicos ou russos.

Inicialmente, os imigrantes poloneses defrontaram-se com o tremendo problema da aclimação e da ambientação. O clima, a língua, os costumes, as matas, as

montanhas pedregosas... tudo era tão diferente daquilo que haviam deixado na terra que os vira mar-

cer! Afeitos à duras privações e a duras trabalhos, os agricultores poloneses acertaram o passo e ao ritmo dos colonos de outras correntes imigratórias, que os haviam precedido em nosso Estado.

Mais tarde, muitas famílias polonesas passaram a emigrar para Santa Catarina e Paraná, em procura de maiores áreas de terra, mais próprias à cultura de produtos coloniais. Pela sua contribuição do passado e do presente, o colono polonês é merecedor de especial menção e reconhecimento no Dia do Colono.



IRLANDA, A GUERRA POR DEUS

A Irlanda é um país de grandes contradições. Hoje, o próprio cristianismo é motivo de separação entre seus habitantes. Aliás, os irlandeses são povos de um temperamento violento, o que explica parte das constantes convulsões. A origem remota da vergonhosa secessão está no terreno político e remonta ao século XVII, quando se deu a batalha de Boyne, de 12 de julho de 1690, ganha por Guilherme de Orange, Rei da Inglaterra e defensor da causa protestante. Inicia-se assim a hegemonia protestante no território irlandês. O dia 12 de julho é, até hoje, comemorado anualmente com marchas paradas públicas, manifestações e provocações.

Depois da batalha de Boyne criou-se uma Irlanda protestante no reino das Ilhas Britânicas. Esta recia ao máximo a população protestante, em prejuízo da população católica. O território tornou-se predominantemente protestante, com uma maioria tólica. E durante quase 200 anos a Irlanda — Norte e Sul — mostrou-se relativamente passiva, submetendo-se ao domínio de Londres.

Em 1921, decretou-se a Independência da Irlanda, sendo que Ulster continuava fazendo parte do Reino Unido. Durante quase 50 anos, após a divisão, o imperou na Irlanda do Norte governada pela União, representando os interesses da maioria protestante. Em 1968, porém, originou-se novo movimento das manifestações de violência nas ruas, e políticas. O motivo deste novo conflito foi o movimento das reformas exigidas pelos católicos. Desde então a Inglaterra está mandando soldados para manter conta das populações em litígio. Apesar do sistema de policiamento inglês, não são raros os atos sangrentos entre irmãos que para tanto não usam de pedras, garrafas, bolas de gude, bombas de gasolina, etc.

Quem é o responsável nesta guerra absurda, ultra-respeitada Revista Economist declarou que Ulster "nenhum lado está certo e nenhum lado está totalmente errado". O povo inglês, ainda segundo a Economist, está desgostoso com o que a Irlanda fazendo a si mesma. Realmente, é um grande "peleão" da Irlanda. O cristianismo, propulsor do recíproco, está sendo pisoteado em terras férteis por inescrupulosos que sob distarces e roupageiras partem para uma discriminação religiosa bastante entre católicos e protestantes adeptos do Cristo que tanto recomendou o amor, a compreensão, o perdão, a união. Não bastando a grandeza do Cristianismo provocada por Lutero, não bastando as constantes lutas, as guerras psicológicas entre católicos e protestantes promoverem entre si, nos últimos passados, ainda se acrescenta mais um ingrediente e desnecessário foco de desunião entre católicos e protestantes, desfazendo, ou pelo menos dificultando, a campanha do Ecumenismo.

Hoje, num mundo em convulsão, em desordens, guerras, injustiças, perseguições, nós cristãos veríamos ser os pioneiros da união, dando-nos exemplos aos outros, num exemplo vivo de amor e de união, que são as características do autêntico cristianismo.